Nr. 112. — Rok 5.

Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł w prost na poczcie lub u listowego gwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czekow: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatnosci wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski, wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wsród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redkacja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 14-go maja 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Dziś i jutro Europy.

Pismo amerykańskie „New York World", które przyniosło sensacyjną, a jak się dziś okazuje prawdziwą wiadomość o antypolskim a germanofilskim memorandum p. Chamberlaina, dodaje na końcu swych rewelacyj, że w międzyczasie wskutek przebiegu wypadków projekt ten został odłożony ad acta.

*

Zapewnienie to opinji polskiej uspokoić nie może. Chodzi nietylko o to, że ów projekt może być znowu wyciągnięty z archiwum i wzięty pod obrady, (im więcej poufne tem niebezpieczniejsze) — ale sam fakt, iż takie myśli mogły się zrodzić w umyśle odpowiedzialnego kierownika polityki angielskiej, że nad takim skandalicznym projektem mógł poważnie obradać rząd potężnego mocarstwa zmusza Polaków do czujniejszego reagowania na to zło w pojęciach o sposobie zachowania pokoju, zło, które zakorzeniło się w Anglji nietylko z naszych wrogów ale i z naszej winy.

*

Wywody, rozumowania p. Chamberlaina o owem memorandum wyjaśniają zasadniczą istotę polityki angielskiej, przechodzą mianowicie do porządku nad sprawą sprawiedliwości, rozważając przedewszystkiem i wyłącznie rzecz inną: bezpieczeństwo państwa angielskiego. Jest jeden z tysiącznych dowodów, ale dowód ważki, jak omylili się, jak jeszcze dotąd mylą się ci wszyscy, którym wydawało się, iż stosunek swój do Polski kształtują i decyzję swe o jej granicach formują mocarstwa z punktu widzenia sprawiedliwości.

O tem jednak — innym razem. Tymczasem co do Anglji to Polska mogłaby się z nią porozumieć doskonale językiem interesów, które wbrew uprzedzeniom pewnym czy to nad Tamizą czy nad Wisłą, jeżeli nie są identyczne, to jednak dałyby się pogodzić, a nawet z ogromnemi korzyściami uzupełnić — potrzeba jeno dobrej woli i trzeźwej oceny całokształtu sytuacji, w jakiej znajduje się każde z pomienionych państw.

W Londynie tej dobrej woli zabrakło za czasów p. Lloyd George'a i p. Mac Donalda. To była wina i błąd ze strony Anglji. W Polsce dobre, ba najlepsze chęci istniały, lecz nie dopisała inicjatywa i wytrwałość. To znowu nasza wina i szkoda.

*

Rzecz jednak jeszcze nie stracona i chociaż w obecnym stanie rzeczy osoba p. Chamberlaina staje się przeszkodą w porozumieniu, to przecież ono powinno stać się celem dla tych, którym o istotne bezpieczeństwo zarówno Polski oraz Anglji i całej Europy chodzi.

*

Chamberlain ujął rzecz jednostronnie, zastanawiał się nad tem, czego chca Niemcy i na tem lotnem piasku usiłował zbudować gmach pokoju. Trud to syzyfowy, bo zapomniał ów mąż stanu o trafnem powiedzeniu bystrzejszych odeń Francuzów, że: „apetyt wzmaga się podczas jedzenia". Pomysł nasycenia hydry imperjalizmu pruskiego dowodzi, że p. Chamberlain nie zna należycie natury niemieckiej, nie orjentuje się, że po piaskach pomorskich przyszedłby Berlinowi apetyt na takie tłuste kaczki, jak Belgja, Holandia i wreszcie Anglja. Ta ostatnia już swego czasu była roećwiartowana na mapce, wykazującej właśnie bezdenność żołądka niemieckiego.

Z jednostronności p. Chamberlaina zrodził się błąd jeszcze... grubszy: „przejście do porządku na tem, czego Polska chce i czemu się oprze. A Polska chce pokoju, lecz oprze się, w razie potrzeby zbrojnie wszelk. rewizjom swych granic. Realizacja więc projektów rozwinięta w memorandum wywołałby musiała wojnę europejską i w jej pożarze stliłyby się przemądre intencje pokojowe p. Chamberlaina razem z ich szanownym autorem, a może razem z wielkiem imperjum angielskiem, które przez podobne pomysły swych nierozważonych polityków traci powagę i naraża się po kolei narodom dłań i dla pokoju przyjaźnie usposobionym.

*

Bez względu jednak na zrozumiałe oburzenie opinji polskiej z powodu germanofilstwa wielu Anglików, którzy nie ujawniają swoistej temu narodowi trzeźwości i zatracają zdrowy instynkt samozachowawczy — Polska nie może się zrażać. Pojmując znaczenie Wielkiej Brytanji, polityka polska dążyć powinna do porozumienia z Anglją, której przystąpienie do sojuszu polsko-francuskiego byłoby najlepszą gwarancją dla całej Europy, wciąż (a tak słusznie) niepokojącej się o swe dziś i jutro.

S. M.

Chamberlain przyparty do muru.

Pośrednie przyznanie prawdziwości informacji amerykańskich.

Warszawa, 12. 5. (Tel. własn.) Sensacyjne wiadomości gazet amerykańskich o poufnem memorandum Chamberlaina znalazły potwierdzenie chociaż pośrednie ze strony samego autora. Na zapytanie Mac Donalda oświadczył, że linje wytyczne polityki od 24 marca (w dniu tym Chamberlain składał oświadczenie w Izbie gmin) zostały niezmienione. Na to Mac Donald zapytał, czy amerykańska publikacja, o ile jest sprzeczna z oświadczeniami z dn. 24 marca, jest nieścisła. Chamberlain odmówił odpowiedzi na to pytanie, gdyż wynikłoby z tego sprecyzowanie o ile dokument ogłoszony w Ameryce jest autentyczny. Komunista Landsbury zapytał, czy ta nowa niedyskrecja jest winą urzędników ministerjum spraw zagranicznych. Chamberlain zaprzeczył. Korespondent gazety nowojorskiej „N. I. World" ogłasza, iż dokumentu tego dostarczył mu nie-Anglik.

Nowa serja zamachów kolejowych.

Wyraźna akcja zbrodnicza przeciwko Polsce. — Granat pomiędzy szynami — Spiskowiec strzela do dróżnika. — Cudowne ocalenie pociągu.

Warszawa, 12. 5. (PAT.) Dziś o godz. 1.10 dróżnik, obchodowy w odległości około 250 metrów od posterunku blok Lubiszewo na szlaku Tczew—Chojnice dyrekcji gdańskiej napotkał na linji trzy kamienie o wadze 6, 15 i 12 kg., ułożone na prawej szynie toru przypuszczalnie celem spowodowania wykolejenia pociągu nr. 741, który przechodzi blok Lubiszewo o godz. 1,15 po południu. Po usunięciu kamieni dróżnik powiadomił blok Lubiszewo, gdzie pociąg zatrzymano. Przerwy w ruchu nie było. Dochodzenia wdrożone.

Poznań, 12. 5 .(PAT.) „Kurjer Poznański" donosi: Dnia 11 bm. o godz. 22,10 na linji Poznań—Bydgoszcz dozorca torów, obchodząc przed nadejściem pociągu linie kolejową pod stacją Wągrówiec spostrzegł na szynach dwóch mężczyzn, którzy na jego widok zbiegli. Jeden z nich wystrzelił z rewolweru lecz chybił. Nieznajomi pozostawili pomiędzy szynami granat ręczny z trzonem. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Narady bardzo na czasie.

Rząd wobec organizacji tajnych.

Warszawa, 13. 5. (A. W.) Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw badania tajnych organizacji. Na posiedzeniu obecni byli ministrowie Thugutt i Ratajski oraz przedstawiciel Min. Spraw Wojskowych. Wyniki rozpraw trzymane są w tajemnicy.

Sąd rozjemczy o katastrofie pod Starogardem.

Pomyślny dla Polski wynik oględzin.

Polska żądała kontroli. — Dalsze ataki i kłamstwa prasy niemieckiej.

Gdańsk, 12. 5. (PAT.) Trybunał rozjemczy polsko-niemiecki do spraw kolejowego ruchu tranzytowego pod kierownictwem generalnego konsula duńskiego Kocha udał się dziś przed południem specjalnym pociągiem do Starogardu celem przeprowadzenia śledztwa na miejscu katastrofy. Trybunał udał się do Starogardu na zaproszenie rządu polskiego. — Jak donosi „Baltische Presse", na wczorajszem swem posiedzeniu trybunał zajmował się jedynie badaniem noty niemieckiej. Donieśienia niemieckiej prasy gdańskiej, jakoby trybunał powziął już decyzje są niezgodne z prawdą.

Gdańsk, 12. 5. (A. W.) W związku z rozpoczęciem obrad polsko-niemieckiego sądu rozjemczego do spraw tranzytu, zwołanego z powodu katastrofy pod Starogardem pisma gdańskie znowu rozpoczęły kampanie oszczerczą pod adresem Polski. — „Danziger Ztg." pisze, że sąd wydał już wyrok uwzględniający stanowisko Niemiec. Sąd w całkowitym składzie wraz z rzeczoznawcami na zaproszenie wyjechał dzisiaj rano do Starogardu celem zbadania miejsca katastrofy. „Danziger Allgemeine Ztg." zamieszcza oszczerstwo pod adresem dyrekcji kolejowej polskiej, jakoby po nocach zmieniano podkłady, aby oczyścić Polskę od zarzutów.

Gdańsk, 12. 5. (A. W.) Dowiadujemy się z najwiarogodniejszych źródeł, że badanie linji kolejowej pod Starogardem dokonane przez sąd rozjemczy do spraw tranzytu, wydały wynik jaknajlepszy dla Polski. Komisja znalazła podkłady w doskonałym stanie. Wynik sądu zapadnie prawdopodobnie jutro.

Odpowiedź Brianda dla Niemiec.

Oba projekty not zaaprobowane przez francuską radę ministrów.

Paryż, 12. 5. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów **Briand** przedstawił dwa projekty not, pierwszy, zawierający odpowiedź na memorandum niemieckie i drugi w sprawie uchybień niemieckich, dotyczących rozbrojenia. Pierwsza z tych zostanie podana do wiadomości państw sprzymierzonych, druga zaś zostanie przesłana Konferencji Ambasadorów, która odbędzie posiedzenie w piątek. Rada ministrów aprobowała całkowicie obydwie noty.

Painleve po wyjściu z posiedzenia rady ministrów, zapytany przez przedstawicieli prasy o obecny stan operacji w Marokku, oświadczył, że sytuacja chwilowo bez zmian jest drażliwa, aczkolwiek nie jest tak poważną, jak w czasie wielkich operacji w roku ubiegłym.

KATASTROFA W NIEMCZECH.

Berlin, 11. 5. (AW.) Na dwadzieścia kilometrów na południe od Heibergu pociąg pospieszny wpadł na auto, w którem wracali śpiewacy ze święta śpiewackiego i zdruzgotał wóz doczepiony do autobusu. Jedenaście osób zginęło na miejscu, cztery ciężko ranne, 12 lekko. Całą winę wypadku ponosi dróżnik kolejowy, który przysłuchiwał się grającej opodal orkiestrze wojskowej i nie spuścił na czas rampy kolejowej.

Z różnych stron.

— **Uchybienia niemieckie.** „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Paryża, że Konferencja Ambasadorów zbierze się w piątek, aby powziąść decyzję co do wojskowych uchybień niemieckich.

— **Polska a Japonja.** W imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej poseł polski w Berlinie p. Olszowski wręczył ambasadorowi japońskiemu przy rządzie niemieckim Ouda wielką wstęgę orderu „Polonja Restituta".

— **Skazanie przewrotowców.** Sąd Okręgowy w Równem (na Wołyniu), wydał wyrok w procesie trzech posłów ukraińskich, oskarżonych o działalność przeciw państwu. Poseł Czuczmaj skazany został za podburzanie ludności na 2 lata więzienia, poseł Wasyńczuk na jeden rok więzienia i poseł Kozicki na jeden rok domu poprawy.

— **B. cesarzowa Zyta.** „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Paryża, że eks-cesarzowa Zyta zachorowała bardzo poważnie na zapalenie płuc.

— **Amundsen wstrzymał swój lot.** Donoszą z Hamburga, że z powodu niepogody musiał Amundsen odroczyć lot do bieguna północnego.

Po zjeździe Małej Ententy.

Projekt nowego paktu bezpieczeństwa. — Przeciwko planom Niemiec. — Przychylne głosy.

Bukareszt, 12. 5. — Konferencja Małej Ententy postanowiła przedwczoraj na wniosek Benesza wypracować w miejsce odrzuconego przez Anglję protokółu genewskiego, nowy pakt bezpieczeństwa i przedstawić go Lidze Narodów. W ten sposób niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa ma być ostatecznie pogrzebany.

Paryż, 12. 5. (A. W.) Prasa francuska wyraża się o konferencji Małej Ententy bardzo dodatnio. Mała Ententa wykazała tyle żywności, jakiej od niej nie oczekiwano. Wszystkie państwa Małej Ententy zajmują zgodne stanowisko, że niema mowy o jakichkolwiek rokowaniach z Niemcami i Węgrami o zmianę granic, jak również o całkowite lub połowicze przyłączenie Austrji do Niemiec. Konferencja Małej Ententy również zgodnie rozpatrywała projekt genewski, ale ze względów taktycznych wyników obrad w tej sprawie nie ogłoszono.

Wojna w północnej Afryce.

Udział Niemców w walkach z Francuzami.

Paryż, 12. 5. (PAT.) Według doniesień z Tangeru, wśród szczepów krajowych, walczących z wojskami francuskiemi znajduje się wielu Niemców, którzy są przebrani za kabylów i riszenów i używają wschodnich pseudonimów.

Paryż, 12. 5. — Położenie na terenie operacji wojennych w Maroku niezmienione. Posiłki wszystkich rodzajów broni nadchodzą z Francji do Algieru. Wojskom francuskim pomagają lojalnie plemiona tubylcze. Przygotowano do wysyłki na teren walki dwa bataljony strzelców senegalskich i bataljon strzelców kolonjalnych. — Marszałek Franchet d'Esperey wyjechał do Oranu.

Paryż, 12. 5. — Siłę rifenów, którzy wpadli do Maroka francuskiego oceniają na 15 000. Są oni dobrze zorganizowani i jako dowódców mają niemieckich i rosyjskich oficerów, którzy zbiegli z legi cudzoziemskiej. Francja przygotowuje się do decydującego uderzenia.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Sprawozdanie ks. pos. Kaczyńskiego (Chrz. Dem.) — Dyskusja. — Mowa ministra. Przyjęcie budżetu.

Warszawa, 12. 5. (Streszczenie komunikatu PAT-a). Jako sprawozdawca komisji pierwszy zabrał głos pos. ks. Kaczyński (Chrześc. Dem.), zaznaczając, że wydatki tej części budżetu wynoszą przeszło 34 miljony zł., 16 miljonów złotych z tej sumy przypada na fundusz bezrobocia. Mówiąc o działalności Ministerstwa, referent stwierdza wiele stron dodatnich, zarzuca jednak brak inicjatywy ustawodawczej. Omawiając poszczególne działy ministerstwa, referent stwierdza, że najważniejszym jest inspekcja pracy. W dziale tym zajętych jest 213 urzędników, z których 80 proc. posiada wyższe wykształcenie. Co do kas chorych, referent zarzuca Ministerstwu, że nie wniosło noweli do obecnej ustawy. Zorganizowanych jest dotychczas 40 kas chorych, a w roku bieżącym przewiduje się utworzenie nowych 20. Mówca podnosi niedostateczność opieki nad starcami i niezdolnymi do pracy, dodatnio natomiast przedstawia się opieka nad dziećmi. Liczba dzieci, korzystających z pomocy państwa dochodzi do 50 000. Co się tyczy funduszu bezrobocia, to w dniu 11 kwietnia rb. zarejestrowano 182 000 bezrobotnych. W zakresie pośrednictwa pracy posunięcia rządu okazały się bardzo trafne. Koszta pośrednictwa rządowego okazały się niższe od kosztów pośrednictwa prywatnego. — Omawiając sprawę emigracji, mówca zaznacza, że w roku bieżącym przewidziana jest emigracja 20 000 ludzi, z czego 5 000 do Ameryki, 10 000 do Brazylji i 25 00do Palestyny.

W dyskusji pos. ks. Styczyński (Z. L. N.) stwierdził, że obciążenie naszej produkcji na świadczenia społeczne jest zbyt wielkie. W kwestji usunięcia kryzysu mówca dowodzi, że jedynym natychmiastowym środkiem jest przedłużenie czasu pracy. Mówca oświadcza, że kiub jego na działalność ministra zapatruje się krytycznie. Pos. Ziemięcki (P. P. S.) domaga się ustawowego uregulowania płac robotników, opieki i ochrony społecznej. W końcu mówca wnosi rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia ustawy o ubezpieczeniu na wydatek inwalidztwa, starości i śmierci oraz proponuje podniesienie kwoty, przeznaczonej na opiekę nad niezdolnymi do pracy do 500 000 zł.

Pos. Ossowski (Chrześc. Nar.) czyni zarzut Ministerstwu, że w zwalczaniu bezrobocia prowadzi politykę krótkowzroczną, krytykuje następnie stanowisko Ministerstwa w czasie ostatniego strajku rolnego. Pos. Franz (zjedn. niem.) zaznacza, że pomoc dla bezrobotnych jest niedostateczna, jednak najbardziej upośledzeni są pracownicy umysłowi.

Pos. ks. Dachowski mówi o emigracji, podnosząc brak dostatecznej opieki nad emigrantami.

Pos. Puchałka (Chrześc. Dem.) stwierdza, iż w kasach chorych dzieje się źle i wiele robotników nawet jest przeciw nim. Władze tolerują nadużycia i lekceważą żądania ubezpieczonych kasy chorych same są chore i wymagają nowelizacji.

P. minister pracy i opieki społecznej oświadcza w imieniu rządu, że co się tyczy czasu pracy, to rząd utrzymuje ustawodawstwo w tej dziedzinie nie zmienione i wystąpi do Sejmu z nowelizacją ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Konwencja waszyngtońska — oświadcza p. minister — została dotąd ratyfikowana przez bardzo niewielką ilość państw i to niewielkich mocarstw. Ani Anglja, ani Francja, ani też Niemcy jej nie ratyfikowały. Także Polska nie ratyfikowała tej konwencji. Głównym powodem, który tę sprawę zatrzymał było stanowisko Niemiec. Przedłużenie u nich czasu pracy miało ten skutek, że sprawa, która w roku 1919 była zupełnie bezsporna, stała się teraz sporną i pewne usiłowania międzynarodowego biura pracy, aby tę rzecz uregulować drogą układu międzynarodowego mają bardzo małe znaczenie. Wreszcie p. minister broni urzędników Ministerstwa Pracy przed zarzutami, stawianymi w czasie dyskusji, oświadczając, iż zarzuty te przyjmuje pod swym adresem.

Po krótkiem przemówieniu referenta pos. ks. Kaczyńskiego Izba przystąpiła do głosowania. — Budżet Ministerstwa Skarbu przyjęto bez zmian.

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wszyscy się zbroją. — Pokojowo usposobiona Polska musi być w pogotowiu. — Postępy w dziedzinie wojskowości.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Wojsk. Sprawozdawca pos. Czetwertyński (ZLN) oświadcza, że samo wojsko może wykazać się u nas doskonałymi rezultatami, ale warunkiem tego jest, by rząd prowadził tę akcję w ścisłym kontakcie z Sejmem. To współdziałanie rządu z parlamentem jest jednak utrudnione przez niedostatecznie rozwinięte ustawodawstwo w dziedzinie wojskowej. Nie wchodząc w rozważanie, czy słusznym był krok rządu, polegający na zrzeczeniu się ostatniej raty pożyczki francuskiej, referent zauważa, że nie powinno było być to zrobione bez przedstawienia Sejmowi choćby wyczerpujących motywów, zwłaszcza, że jest to w ścisłym związku z naszym budżetem wojskowym. — Komisja budżetowa podwyższyła wydatki na wojsko w porozumieniu z rządem o 71 miljonów zł. Nasze wydatki na wojsko znajdują usprawiedliwienie u obcych. W Europie istnieje jakiś lęk przed kimś, który każe wszystkim państwom zbroić się. Państwo, by mieć wpływ polityczny, musi mieć albo zasobny skarb, albo silną armję a łatwiej jest silne wojsko niż bogaty skarb. Należy dążyć do pokrycia potrzeb armji wewnątrz kraju i do odnowienia zapasów mobilizacyjnych oraz do uprzemysłowienia kraju, gdyż w najbliższej wojnie to państwo nie ulegnie, które będzie silniejsze przemysłowo. Armja powinna posiadać autorytet w społeczeństwie. Ponieważ na całym świecie budżet wojskowy się powiększa, naturalnem jest usiłowanie zmiany systemu, któraby umożliwiła zwiększenie kosztów. Na polu przemysłu wojennego dokonaliśmy bardzo wiele. Referent wyraża zadowolenie z postępów administracji wojskowej. Wielkim postępem jest osiągnięcie spoistości wojska. Wreszcie referent zaznacza, że kwestję podniesienia uposażeń wojskowych odroczono do dalszej przyszłości.

Budżety poszczególnych ministerstw.

Do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości wstawiono 60.000 zł. na prace nad bieżącem ustawodawstwem, nadto podwyższono wynagrodzenie za prace kodyfikacyjne do 500.000 zł.

W budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu podwyższono kredyt na pokrycie kosztów, związanych z gruntowną rewizją taryf celnych, następnie kwotę na subwencje podniesiono o 70.000 zł. z przeznaczeniem tej nadwyżki na przemysł ludowy. W wydatkach nadzwyczajnych wstawiono pozycję 100.000 zł. na dwie równe subwencje dla Targów Wschodnich we Lwowie i Targów Poznańskich. Pozatem wstawiono w rozchodowych i przychodowych pozycjach 90.000 zł. na polską delegację rady portu i dróg wodnych w Gdańsku.

Budżet Ministerstwa Robót Publ. przyjęto bez zmian. Budżet Ministerstwa Reform Rolnych przyjęto z poprawką podnoszącą uposażenia o 28.500 zł, odrzucono zaś wszystkie inne zgłoszone poprawki.

BESTJALSKI NAPAD NIEMCÓW NA POLSKICH HARCERZY.

Katowice, 12. 5. — Wycieczkę harcerzy z Wójtowej Wsi (Śląsk Opolski) napadli Niemcy i wśród ordynarnych przekleństw pobili dotkliwie uczestników wycieczki. Jeden z harcerzy został wprost zmasakrowany. Społeczeństwo oczekuje interewencji konsula polskiego w Bytomiu.

Przegląd polityczny.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa, 12. 5. (A. W.) Rokowania emigracyjne polsko-niemieckie posuwają się szybko naprzód. Wybrano trzy komisje: pierwszą dla ustalenia kontraktu najmu oraz opracowania instrukcji o prowadzeniu repatacji sezonowych robotników, drugą w sprawie przepisów przewodnich, trzecią w sprawie ubezpieczeń i rent. Pierwsza komisja rozpoczęła już obrady, druga rozpoczyna je dzisiaj.

Sprawy gdańskie.

Gdańsk, 12. 5. (A. W.) Dzisiaj rozpoczęły się rokowania polsko-gdańskie w sprawach celnych. Delegacji polskiej przewodniczył dr. Osiński, ze strony gdańskiej przewodniczył senator Volkmann. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie; delegację polską powitał prezydent Sahm. Rokowania mają za cel uregulowanie cel wywozowych, oraz sprawę rozdziału wpływów celnych na czterolecie 1925—1928. Dzisiaj wyłonią komisję statystyczną. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10 rano. Dziś popołudniu delegacja gdańska wydała śniadanie na cześć delegacji polskiej.

— **Skrzynki pocztowe.** Dzienniki gdańskie donoszą z Hagi, że trybunał międzynarodowy wyda swe orzeczenie w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku nie wcześniej, niż 18 bm.

FRANCJA.

— **Wybory do rad gminnych.** Ministerstwo spraw wewn. ogłosiło wynik wyborów do rad gminnych. Wybory wypadły na korzyść kartelu lewicy, gdyż socjaliści i radykali socjaliści zyskali na sile, kosztem republikanów lewicowych, republikanów umiarkowanych i konserwatystów. Komuniści zyskali na sile jedynie w trzech gminach departamentu Sekwany. Ogółem z 379 głównych miast okręgowych wybrano 1 komunistę, 42 socjalistów, 8 republikanów socjalistów, 192 radykałów socjalistów, 13 republikanów radykałów, 51 republikanów lewicowych, 62 republikanów umiarkowanych i 10 konserwatystów. — Prasa opozycyjna, mówiąc o wyborach, wyraża ubolewanie z powodu braku dyscypliny u wyborców grup umiarkowanych oraz czyni wyrzuty kartelowi lewicy, że odniesione sukcesy zawdzięcza on w pewnej mierze również i głosom komunistycznym. „Ere Nouvelle“ pisze, że zwycięstwo kartelu lewicy przewyższyło wszelkie oczekiwania.

ANGLJA I TURCJA.

— **Spór o Mossul.** Komisja do spraw Mossulu wróciła do Europy, ale nie wypracowała jeszcze swego raportu. Krążą pogłoski, że na czerwcowem posiedzeniu Ligji Narodów, sprawa Mossulu nie będzie przedłożona. Na nowo usiłują doprowadzić do porozumienia między Anglją a Turcją.

ROSJA BOLSZEWICKA.

— **Nowy komitet centralny.** Kongres sowietów dokonał wyboru nowego centralnego komitetu wykonawczego. Komitet składa się z 300 członków, wśród których Kalinin, Rykow, Stalin, Zinowjew i Trockij.

— **Rykow o Małopolsce.** Wiedeńska „Neue Freie Presse“ ogłasza rozmowę swego korespondenta z przewodniczącym Rady komisarzy ludowych Rykowem, który na temat Wschodniej Galicji powiedział co następuje: Wypadki (?) we wschodniej Galicji wywołują silne wrażenie na Ukrainie. Wszędzie odbywają się zebrania protestujące. Ukraina nie może ze względów psychologicznych obojętnie zachowywać się wobec losu swych „ziomków“ we wschodniej Galicji. Oczywiście jednak nie myślimy o tem, by przedsięwziąć jakieś kroki dyplomatyczne, lub zgłosić jakikolwiek oficjalny protest.

— **Rozwój lotnictwa.** Kopenhaski „Ekstrabladet“ otrzymał z Moskwy wiadomość, że rada komisarzy przyznała kredyty, potrzebne na budowę i urządzenie 10 nowych aerodromów: w Sewastopolu, Charkowie, Rostowie nad Donem, Nikołajewie, Odesie, Carycynie, Astrachaniu, Smoleńsku, Taszkencie i Omsku. Budowa tych lotnisk zostanie powierzona firmom rosyjskim i niemieckim.

SZWECJA.

— **Kwestja rozbrojenia.** Rząd szwedzki przystąpił do opracowania programu rozbrojenia Szwecji, wypracowanego przez socjał-demokratów. Armja lądowa zostanie zmniejszona o 2 korpusy, a czas służby w wojsku zostanie zredukowany o połowę. Kredyty na budowę fortyfikacji lądowych zostaną wogóle cofnięte. Natomiast szczególna uwaga zwrócona ma być na rozbudowę floty powietrznej, w większym niż dotychczas zakresie. Roczne subsydje na budowę nowych jednostek wojennych floty morskiej, ograniczone zostaną do 7 milj. koron. W ten sposób rząd szwedzki ma nadzieję zaoszczędzenia 57 milj. koron rocznie.

MIN. GRABSKI WYJEŻDŻA DO WILNA W CELU ZBADANIA STOSUNKÓW W SZKOLNICTWIE.

Warszawa, 12. 5. (AW.) Minister Oświaty Grabski wyjeżdża w tym tyg. do Wilna aby się zapoznać z tamtejszemi stosunkami w szkolnictwie. Według wiadomości z Wilna, wśród tamtejszej młodzieży szkolnej wykryto spisek, którego celem był zamach na dyrektora gimnazjum Biegańskiego. U jednego z aresztowanych znaleziono wyostrzony nóż i listy pożegnalne do kolegów, w których aresztowany przyznaje się do tego, że zamierzał dokonać zamachu na dyrektora Biegańskiego, jako zemstę za to, co się stało w gimnazjum Lelewela. Przy rewizji znaleziono statut towarzystwa miłośników zabawy. O charakterze tego towarzystwa narazie szczegółów brak.

LOTNICTWO POLSKIE.

Warszawa, 12. 5. (AW.) W dniu dzisiejszym w drodze z Warszawy do Lwowa w okolicy Lublina pilot polskiej linji lotniczej Klemens Długoszewski na samolocie „Ptak“ osiągnął 100,000 kilometrów w powietrzu. Na pokładzie samolotu znajdowała się komisja, złożona z szefa Departamentu Ministerstwa Kolei Czapskiego, członka Rady Nadzorczej Polskiej Linji Lotn. d-ra I. Wygarda i dyrektora polskiej linji lotniczej A. Wygarda. Jest to już drugi pilot polskiej linji lotniczej (pierwszym był Burzyński Kazimierz), który poleciał bez uszkodzeń samolotu bardzo poważną przestrzeń 100,000 kilometrów.

Pielgrzymka śląska w Watykanie.

Pełne miłości słowa Ojca św. o Polsce.

Rzym, 12. 5. (PAT.) Wczoraj Papież przyjął pielgrzymów śląskich, prowadzonych przez księdza Hlonda. Obecni byli ambasador Skrzyński i bawiący w Rzymie biskupi polscy.

W przemówieniu swem Papież wyraził radość z powodu pielgrzymów, którzy stoją przed nim, jak synowie przed ojcem, idąc z kraju dalekiego, w którym on długie przebywał lata i który pokochał. Tem większą jest radość Papieża, iż widzi przed sobą wszystkie stany, a zwłaszcza robotników. w których środowisku przepędził własną swą młodość. Ojciec św. zna zalety ludzi, do którego pielgrzymi należą, zna jego religijność i cnoty, to też błgosławi krajowi pielgrzymów, ich pracy, ich ukochaniom, a zwłaszcza młodzieży.

Po błogosławieństwie Papież opuścił salę, wszelako, usłyszawszy z daleka śpiew chóralny „Boże coś Polskę" wrócił do sali i śpiewu wysłuchał do końca.

Uczciwy organ niemiecki

potępia bestjalskie spekulacje szowinistycznej prasy pruskiej na nieszczęściu pod Starogardem.

Gdańsk, 12. 5. (PAT.) „Danziger Rundschau" niezależny organ demokratyczny zamieszcza dziś artykuł. który w ostry i zasadn.sposób rozprawia się z antypolską kampanją podjętą przez tutejszą prasę niemiecką z okazji katastrofy kolejowej pod Starogardem. Artykuł piętnuje przedewszystkiem stosowaną przez prasę gdańską metodę wyzyskiwania katastrofy starogardzkiej dla celów politycznych.

Mocarstwa wobec prezydenta Hindenburga.

Winowajcy wojny nie będą złożone życzenia.

Paryż, 12. 5. (PAT.) Według informacji „Matina", rządy sprzymierzone postanowiły odstąpić od zwyczaju dyplomatycznego i nie składać życzeń nowo wybranemu prezydentowi Rzeszy marszałkowi Hindenburgowi, a jedynie przyjąć do wiadomości sam fakt objęcia przezeń funkcji prezydenta.

Waszyngton, 12. 5. (PAT.) „United Press" donosi, że rząd Stanów Zjedn.. nie będzie oficjalnie składał życzeń prezydentowi republiki niemieckiej. Ambasador amerykański w Berlinie nie otrzymał jednak żadnych specjalnych instrukcji i pozostawiono mu swobodę powzięcia kroków, jakie uzna za konieczne, a które — jak sądzą — będą zgodne ze stanowiskiem całego korpusu dyplomatycznego.

Wyrok na komunistów w Sofji.

Skazanie na śmierć głównych zbrodniarzy.

Sofja, 12. 5. (PAT.) Sąd wojenny wydał wczoraj wyrok w sprawie zamachu w katedrze. Zakrystjan Zadgorski, Marko, Friedman, Abadiew, Dymitrow, Granczarow, Petrini, Kossowski i Foes zostali skazani na śmierć, Daskałow na 6 lat więzienia, zaś Kamburow na 3 lata więzienia. Abadiew, Dymitrow, Granczarow, Petrynji i Kossowski skazani zostali zaocznie.

Sofja, 12. 5. (A. W.) Stracenie zbrodniarzy skazanych na karę śmierci za zamach w katedrze sofijskiej, odbędzie się w tygodniu przyszłym na placu publicznym w Sofji. Oprócz kosztów procesu, 7-miu oskarżonych zostało skazanych na 500 000 lewów grzywny, a dwóch oskarżonych 250 000.

Sofja, 12. 5. (PAT.) Skazanym w procesie o zamach w katedrze przysługuje prawo wniesienia w ciągu 3 dni skargi kasacyjnej. Dodać należy, iż oskarżeni Friedman, Kojew, Dimitriew. Petryni, Granczarow, Abadiew i Kossowski mają zapłacić grzywnę w wysokości 500 000 lewów każdy, oskarżony Zadgorski w wysokości 250 000 lewów, Daskałow — 30 000, Kamburow — 20 000. Skazani na śmierć straceni będą przez powieszenie na placu publicznym w Sofji.

Zamach na króla hiszpańskiego.

Madryt, 12. 5. W pociągu dworskim, wiozącym hiszpańską parę królewską i towarzyszącego im dyktatora Primo de Rivere z Sevilli do Madrytu znaleziono jakiegoś mężczyznę, który badany przez policję, podał nazwisko Sid.

Stwierdzono, że mężczyzna ten wsiadł do pociągu dworskiego w Sevilli.

Mnożą się pogłoski, że jest to anarchista, który zamierzał wykonać zamach na króla Alfonsa.

ZGON KS. BISKUPA KLOSKEGO.

We wtorek po południu zmarł w Gnieźnie ks. biskup Wilhelm Kloske, przeżywszy lat 73. Biskup gnieźnieński Kloske wyświęcony na księdza został w r. 1877 a mianowany biskupem 29 grudnia 1910 r. i konsekrowany 19 lutego 1911 r.. Zmarły już od szeregu lat był obłożnie chory i z tego powodu nie sprawował swych funkcji kapłańskich. Funkcje kościelne jako biskup spełniał od kilku już miesięcy w Diecezji gnieźniejskiej ks. biskup Laubitz.

WCIECZKA POLSKA DO AFRYKI.

Jak donoszą Liga Morska i Rzeczna kończy obecnie pracę organizacyjną w związku z projektowaną wycieczką do Afryki. Dnia 15 bm. po południu statek francuski Transatlantyckiej linji „Pologne" zabiera z Gdyni na swój pokład 22 wycieczkowiczów. Z Gdyni „Pologne" zawiezie uczestników wycieczki do Hawru, skąd udadzą się oni lądem do Paryża i Marsylji, a następnie via Algier, Tunis, Neapol, Rzym, Wiedeń, Czechosłowacja do Warszawy. Na czele wycieczki stoi p. dr. Wł. Sowiński. Podkreślić należy inicjatywę i wytrwałość Ligi, która nie mając poparcia, ani żadnych ulg ze strony czynników rządowych, zdołała doprowadzić impresę do pomyślnych wyników. Powrót do Warszawy spodziewany jest w dn. 16 czerwca br.

KONGRES TOW. CZERWONEGO KRZYŻA.

Wybór gen. Hallera. — Wizyta u prezyd. austrjackiego.

Wiedeń, 12. 5. (Pat.) Wczoraj otwarto tu kongres Towarzystw Czerwonego Krzyża oraz pielęgniarek w obecności delegatów Polski, Francji, Włoch, Belgji, Czechosłowacji, Estonji, Węgier, Jugosławji, Grecji, Finlandji i Niemiec.

Gen. Haller wybrany został wiceprzewodniczącym obecnego zjazdu Towarzystw Czerwonego Krzyża. Zjazd obraduje nad ważnemi sprawami, dotyczącemi pielęgniarstwa oraz na wniosek senatora włoskiego Cyraoli nad kwestją pomocy miedzynarodowej w razie klęsk żywiołowych i społecznych. Dziś gen. Haller wraz z adjutantem przyjęty był na audjencji przez prezydenta republiki austrjackiej Heinischa.

ZA JUDASZOWSKIE SREBRNIKI.

Zdrajca Dąbal oczernia Polskę a chwali Bolszewję.

Na zjeździe Sowietów Ukrainy obradującym w Charkowie zgłoszono pod adresem prezydjum zapytanie w sprawie położenia mniejszości ukraińskich w Polsce. Przedstawiciel komisarjatu dla spraw zagranicznych oświadczył, że zapytanie to prześle na ręce Cziczerina, który w stosownej chwili udzieli odpowiedzi. Na zjeździe przemawiał również Dąbal jako przedstawiciel międzynarodówki chłopskiej. Usiłował on przeciwstawić różnicę w traktowaniu mniejszości narodowych w Rosji sowieckiej i Polsce, która zdaniem mówcy przedstawia się na korzyść Sowietów.

Z bliska i z daleka.

— **Wybuch w fabryce prochu.** W ubiegłą sobotę nastąpił wybuch w wielkiej wojskowej fabryce prochu „Zagożdżon" pod Radomiem (b. Kongresówka). Dwie osoby zabite, 2 ciężko ranne. Budynek silnie uszkodzony. Z Warszawy wyjechał na miejsce wypadku dyrektor centralnego zarządu wytwórni wojskowych Krzyżanowski oraz wicedyrektor i komisja śledcza. Fabryka Zagożdżon nie jest jeszcze zupełnie wykończona. Wybuch nastąpił w części fabryki, oddanej już do użytku.

— **Katastrofa tramwajowa.** W Wiedniu dnia 9-go maja zderzyły się dwa tramwaje na ulicy Hochwiesenstrasse. Z powodu wielkiej szybkości jazdy w chwili zderzenia skutki były fatalne, 18 osób jest bardzo poważnie poszwankowanych, zaś wagony tramwajowe zostały zupełnie zniszczone.

— **Kongres geografów.** Według otrzymanych wiadomości od delegacji polskiej, reprezentującej polską naukę na międzynarodowym kongresie geografów, który odbył się w Kairze w początku kwietnia br., przebieg kongresu wypadł dla reprezentacji naszej jaknajpomyślniej. W kongresie tym wzięli udział ze strony polskiej m. in. wybitnymi uczonymi prof. Arctowski, Czekanowski, Sawicki i Goetel.

Prof. Arctowski, senior delegacji, oraz p. Kryczyński, reprezentujący w niej polską inteligencję muzułmańską, zostali odznaczeni przez króla Fuada. Prasa egipska poświęciła wystąpieniu Polski na kongresie liczne artykuły.

— **Zięć króla samobójcą.** Z Londynu donoszą o tajemniczym i niezwykłym wypadku. Zięć króla wicehrabia Franciszek Lascelles, małżonek księżniczki Marji, jedynej córki angielskiej pary królewskiej, zabił się dziś rano, strzelając sobie w głowę. Samobójstwo wywołało w towarzystwie londyńskiem olbrzymie wrażenie. Powody samobójstwa są nieznane. Sir Francis Lascelles ożenił się w r. 1923 z księżniczka Marją. Małżeństwo uchodziło za szczęśliwe. Lascelles osierocił dwoje dzieci.

Ze sportu.

I-sza nagroda międzynarodowa dla Sokoła poznańskiego.

Na międzynarodowym zjeździe delegatów towarzystw sportowych we Włoszech, pierwszą nagrodę otrzymała delegacja Sokoła poznańskiego.

Przybycie angielskiej drużyny tennisowej do Warszawy.

W dniu 11 bm. przybyła do Warszawy drużyna angielska na turniej tennisowy Polska—Anglia o puhar Davis'a w składzie następującym: Godfree, Lowe, Wheatley. Z drużyną przybył sekretarz angielskiego Związku Lawn-Tennisowego, a zarazem przedstawiciel Międzynarodowego Z. L. T., p. Sabelli. Gości powitali na stacji przedstawiciele Polskiego Związku Lawn-Tennisowego, oraz przedstawiciele Warszawskiego Lawn-Tennis-Klubu pp. K. Wasilewski, J. Drewnowski, E. Müller, I. Majewski, W. Marszewski i S. Norblin. Goście przybyli o godz. 9 zrana, zaś w godzinach popołudniowych już rozpoczęli trenning na kortach tennisowych w Agrykoli

„Fonograf" w roli sekretarza.

Jeden z inżynierów amerykańskich zbudował ciekawy przyrząd, który nazwał sekretarzem automatycznym, maszyna ta bowiem spełnia istotnie w sposób automatyczny funkcje sekretarza-stenografa.

Oto przykład: W biurze niema nikogo, gdy odzywa się dzwonek telefonu. Nagle obok słuchawki daje się słyszeć głos: — tu jest biuro p. Smitha. W tej chwili jednak p. Smitha niema, ale mogę zanotować słowa pańskie.

Oczywiście jest to głos fonografu, połączonego z telefonem. Usłyszawszy to, klient mówi dalej, a sekretarz automatycznie notuje skrupulatnie słowa jego na wałku, pociągniętym masą woskową. Powróciwszy do biura, p. Smith potrzebuję tylko pokręcić korbką przy aparacie, aby puścić w ruch sztyfcik, umieszczony na błonce fonograficznej i usłyszeć wyrazy utrwalone na wałku.

Przyrząd ten utrwala także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania danej tranzakcji lub umowy.

O prawdziwe oblicze Polski.

Uwagi z powodu filmu Polska Odrodzona.

I.

Wciąż jeszcze jesteśmy od świata odgrodzeni chińskim murem nieporozumień, które wyrosły, utrwaliły się w czasie niewoli, rozbiorów i nie przestały istnieć, rozmnażać, rozwijać się nawet po wyzwoleniu kraju. Poprzednio państwa zaborcze usil. starały się o to, aby żadna wieść o Polsce nie przedarła się na zachód, aby żaden ślad jej dziejów, dowód jej bytu, przejaw jej pracy i dążeń nie przeniknął do wiadomości światłych ludów Zachodu, nie uwidocznił im tej prawdy, że mają wspólne z narodem polskim poglądy i dążności, dla których urzeczywistnienia powinny mu podać rękę. Obecnie pod innemi firmami prowadzi si ętę samą akcję. Moskwa, Berlin oraz z ich ramienia szeroko na całym świecie zorganizowana sieć socjalistyczno-masońskiej propagandy antypolskiej stara się za wszelką cenę zohydzić imię Polski i pozbawić ją kredytu zarówno moralnego jak i materjalnego.

Akcja ta prowadzona z semicką perfidją i pruską systematycznością — kierują nią Żydzi z obozu lewicy i Niemcy z obozu najczarniejszej reakcji — ni eprzebiera w środkach, nie wzdryga się przed najoczywistszem kłamstwem i najpodlejszą intrygą. A więc mówi o zaborczości polskiej — bez względu na to, że właśnie miljony braci naszych jęczy pod obecnym zaborem (Warmja, Mazury, część Śląska, ziemia kowieńska, mińska itd.). Maluje się jaskrawemi kolory widmo militaryzmu polskiego — aby odwrócić uwagę od nierozbrojonych Niemiec i przygotowań wojennych Bolszewji. Opowiada się o „męczeństwie", „uciśnionych" w Polsce mniejszości — a tymczasem rzekomo ciemnieżeni Niemcy czują się na naszej ziemi tak dobrze, że do „Vaterlandu" wracać nie myślą a Żydzi, jakoby u nas katowani napływają do Polski w dalszym ciągu ze wszystkich stron.

Specjalnie atakuje się ostro gospodarkę polską, mówiąc o upadku wprowadzonego przez Prusy „porządku". Jak ten porządek w rzeczywistości się przedstawiał, widzimy w zaniedbanym skandalicznie przez okupantów porciegdańskim, w przestarzałych urządzeniach w zagłębiu śląskiem. w bezsensownej (z punktu gospodarczego) sieci dróg kolejowych. Natomiast o gospodarce polskiej chlubnie świadczy: bajeczny rozwój pod polskim rządem Bydgoszczy, Poznania, Gdyni, Katowic, wzmożenie przemysłu w dzielnicy b. zaboru pruskiego, przeprowadzenie nowych linji kolejowych (Hel), których Niemcy wybudować nie potrafili.

Przykładów o bezczelności tej propagandy czy w sprawach zasadniczych, czy drobnych, jest mnóstwo i — niestety — nie brak też dowodów skuteczności tej akji zbrodniczej. Daje ona moc materjału nietylko do ręki wrogom Polski, nietylko uprzedza nieprzychylnie obojętnych, ale wprowadza w błąd nawet ludzi życzliwie, przyjaźnie przedtem dla nas usposobionych. Świadczy o tem choćby ów słynny protest uczonych noszący francuskie podpisy i skierowane przeciwko jakoby nieludzkim stosunkom w więzieniach polskich. Naturalnie chodziło istotnym, zakulisowym inicjatorom protestu o to, aby odwrócić uwagę od strasznych tortur w więzieniach moskiewskich i także od porządków w więzieniach pruskich (np. tajemnicza śmierć b. ministra Hoefle).

Nie brak też często humorystycznych „kawałków", które się rodzą z takiego informowania zagranicy o Polsce, naprz. o prastarej stolicy jej, o Krakowie, o tem ognisku nauki, co promieniowało na całą Europę, nawet nasi przyjaciele zagraniczni mówią, że leży w Rosji, a natomiast Kiszyniów besarabski przenoszą o seatki kilometrów do Polski. Na dnie tych informacji jest zawsze jakaś wroga tendencja. W danych wypadkach chodziło o to, że obserwatorjum krakowskie odkryło nową kometę — więc niech zasługa przypisana będzie raczej bolszewikom, niż Polakowi (skoro Niemcom nie można); w Kiszyniewie miał miejsce pogrom, więc niechże jego wina spadnie na Polskę znienawidzoną przez Moskwę, Berlin itd.

Już powyższe wystarcza do uprzytomnienia sobie, jakie szkody wyrządza nam propaganda antypolska i jak pilną staje się potrzebą przeciwdziałanie jej za pomocą odpowiedniej kontrakcji. Potrzebę tę świeżo podniósł w swem przemówieniu sejmowem pos. Czerniewskiego, który słusznie zauważył, iż nawet propagować zagranicą nie potrzebujemy, bo wystarczy, abyśmy ją informowali. Informacja ta jest jednak dotąd tak niedostateczną, iż można bez wielkiej przesady powiedzieć, że wcale nie istnieje.

Oceniając doniosłość tego braku, grono ludzi, o inicjatywie mierzącej w tym wypadku siły na zamiary powzięło w Poznaniu myśl — zasadniczo nader słuszną — aby informować o Polsce w sposób nowoczesny, popularny, efektowny — słowem, aby obraz jej przedstawić na filmie.

O ile wiemy, zasadniczą intencją tego pokazu miało być poinformowanie zagranicy. Pczatem jednak inicjatorzy tego przedsięwzięcia biorąc pod uwagę, że i my dostatecznie nie znamy, jakie są nasze: góry, ogrody, wody..., że: „cudze chwalicie.... a nie znacie, co posiadacie" — zdecydowało się przedewszystkiem urządzić pokazy w kraju

Jak się do tego zabrano i ile z tego programu oraz jak wykonano — rozważymy w następnym numerze. **S. M.**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Dwa wywiady.

Dwa dni spędzone w Poznaniu przeznaczyłem na gruntowne zapoznanie się z istotą i gospodarczem znaczeniem międzynarodowych Targów w Poznaniu. W tym celu udałem się do dyrektora Targów p. Krzyżankiewicza, jako też dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Wywiady, które uzyskałem, dzięki dużej uprzejmości wspomnianych panów, odznaczają się optymizmem oraz może zbyt różową oceną dokonanego obrotu na targach, który podobno był imponujący. My ze swej strony nie twierdzimy, aby wyniki Targów były wspaniałe, w każdym razie były one zadawalniające, mimo tego, że warunki transakcji dyktował raczej, dzięki niesprzyjającym warunkom wzmożenia produkcji i ogólnej stagnacji, odbiorca.

Nie tylko z punktu widzenia interesów wystawców, ale także, a może nawet jeszcze bardziej przyczyniły się Targi do wzbogacenia całego narodu, przez stałe i gruntowne szkolenie instynktu kupiecko-gospodarczego oraz przez wysiłki polskich wytwórców na drodze dorównania zagranicznej konkurencji. Dzięki targom społeczeństwo zaczyna wreszcie rozumieć, że w nowoczesnej rywalizacji państw między sobą decyduje raczej czynnik pracy i zmysł przemysłowo kupiecki, aniżeli należyta sprawność bojowa.

Powracając jednakże do samych wywiadów mam nadzieję, że takowe wzbudzą zainteresowanie zainteresowanych sfer oraz wywołają co do ważności odnośnych imprez, ożywiona dyskusję.

Jerzy Kruszewski.

Targi jako główny czynnik stabilizacji cen.

(Wywiad z p. dyrektorem V. Międzynarodowych Targów w Poznaniu).

Na pytanie: **Czy tegoroczne Targi są rzeczywiście tą pierwszą jaskółką powrotu w stosunkach handlowych do norm przedwojennych?** otrzymałem odpowiedź:

Podczas piątych międzynarodowych targów w Poznaniu poszczególne firmy znalazły dużo odbiorców. Charakterystycznem jest, że pewna warszawska firma znalazła warszawskiego odbiorcę. Najważniejsze jest to, że cały szereg firm znalazły nowych odbiorców. Zamówienia, jakie miały miejsce na obecnych targach nie odznaczały się chorobliwą wybuchowością i dorywczością z czasów inflacji, były to zamówienia normalne, stające się coraz to bardziej stałemi.

Fakt uzyskania stałych odbiorców przez cały szereg wystawiających firm świadczy, że mamy tu do czynienia ze zdrowym interesem oraz, że powracamy pod względem układania się stosunków handlowych i ogólno gospodarczych do czasów z okresu przedwojennego. Stali odbiorcy wpływają również niezmiernie korzystnie na regulację cen, która to sprawa jest pierwszorzędnego znaczenia dla należytego rozwoju każdej wytwórczości. Czynniki spekulacyjne są wtedy wypierane przez stosunki rzeczowo kupieckie.

Czy firmy zagraniczne były również zadowolone z przebiegu targów?

Te zagraniczne firmy, których towar był konkurencyjny zrobiły również dobry interes i ogólnie są zadowolone. Najlepszym dowodem zadowolenia jest zamówienie tych samych stanowisk na przyszły rok.

Czy rząd niemiecki robi ułatwienia dla eksportu towarów do Polski?

Słyszałem o takim wypadku, gdzie rząd niemiecki zwracał wystawcom Niemcom cło polskie, dla tem pewniejszego dostania się tych ostatnich na rynek polski oraz dla podbicia go.

Rząd polski na to prawdopodobnie zareaguje w ten sposób, że będzie zwracał cło niemieckie polskim wystawcom na targach w Niemczech.

Czy wprowadzanie targów międzynarodowych nie było przedwczesne?

Na to jest targ, żeby porównywać oraz, żeby pobudzić naszych fabrykantów do wystawienia, a przedewszystkiem, żeby wywołać konkurencję i obniżyć ceny, co wychodzi na korzyść całego społeczeństwa.

Niektóre gałęzie polskiego przemysłu ostro krytykują liberalną politykę zarządu Międzynarodowych Targów w Poznaniu. Dotyczy to jednak przeważnie tych ośrodków polskiej wytwórczości, które nie posiadają odpowiedniej organizacji. Musimy jednak tak czy inaczej konkurować z zagranicą. Każdemu z członków naszego społeczeństwa jest przyjemnie otrzymać wszystko po normalnej cenie.

Jak przedstawiają się tranzakcje polskich kupców, podczas targów, na eksport?

Do tej pory zdołaliśmy nawiązać stosunki handlowe z zagranicą na eksport do Holandji, Francji, Belgii, Austrji, Czechosłowacji, Rumunji, Grecji a nawet do Afryki, gdzie dostarczamy konserwy mięsne. Procentowy udział tranzakcji wystawców niemieckich na naszych targach oraz zakup polskich towarów do Niemiec odpowiada z grubsza polsko-niemieckiemu bilansowi handlowemu.

Wpływ targów na kształtowanie się bilansu handlowego.

(Wywiad z dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu).

Jakiem powodzeniem cieszyły się V. Międzynarodowe Targi w Poznaniu?

Moim zdaniem sukces targów był wielki. Frekwencja publiczności duża, mimo wysokiego wstępu. Dzieci były wykluczone od zwiedzania targów, to samo dotyczy wszelkich wycieczek szkolnych. Kupcy dążą do tego, aby publiczność zupełnie wyeliminować z targów. Tylko niektóre wytwory jak automobile, wozy, meble publiczność kupuje, pozatem odgrywa ona rolę widzów.

Jak przedstawiały się obroty Targów w Poznaniu w stosunku do targów europejskiej sławy?

Na zasadzie oficjalnych danych mogę stwierdzić, że firmy były bardzo zadowolone z wyników, jakie osiągnęły na Targach. Bezpośrednio nie słyszałem utyskiwań na brak obrotu. Co jest tem bardziej pocieszające, jeżeli się weźmie pod uwagę, że targi lipskie, praskie, wiedeńskie miały obroty znacznie mniejsze. Mimo fiaska targów europejskiej sławy pod względem obrotów na nich dokonanych targi w Poznaniu wypadły zadawalniająco.

Jaki efekt gospodarczy pociągną za sobą Targi?

Znaczenie Targów ze względu na handel międzynarodowy Polski jest wielkie. Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że takowe w pierwszej linji wychodzą na korzyść przemysłu polskiego oraz, że rola ich w stosunku do handlu wewnętrznego jest znacznie większa. Targi dały nam kompletny obraz poznańskiej wytwórczości. Targi stawiają Poznań w rzędzie największych miast Rzeczypospolitej

Zamożność mieszkańców grodu Przemysława wzrasta także i przez to, że zwiedzający pozostawiają w mieście masę pieniędzy. Pierwszym inicjatorem tworzenia targów w Polsce, jak również związku Izb przemysłowo-handlowych był Poznań, dlatego to jest zupełnie słusznem, że przedewszystkiem to miasto zbiera z tego owoce.

Czy międzynarodowość Targów nie przyczyniła się do pogorszenia polskiego bilansu handlowego?

Znaczenie Targów w stosunku do zagranicy, jakkolwiek mniejsze od tegoż w stosunku do rynku wewnętrznego, było również nie małe. Wprawdzie ze strony przemysłu była wypowiedziana obawa, że targi przyczynią się do pogorszenia bilansu handlowego. Gdyby tak było w rzeczywistości byłby to poważny argument przeciwko urządzaniu targów w pojęciu międzynarodowem. Jednakże nie mamy jeszcze zebranych danych, co do tego, czy tranzakcje na eksport czy też import towarów w stosunku do Niemiec były większe.

Gdyby nawet tak było, że tranzakcje sprzedaży wystawców niemieckich okazałyby się znacznie większe od transakcji kupna, to nawet i w tym wypadku byłbym za utrzymaniem targów w pojęciu wszechświatowem.

Kto potrzebuje coś od zagranicy, ten może sprowadzić dany towar poza targiem, ten wie gdzie go należy szukać; wystarczy mu tylko jechać na targi lipskie, aby mieć generalny przegląd niemieckiej wytwórczości.

Jakie wytwory polskie cieszyły się wobec zagranicy największem zainteresowaniem?

Na szczegółowe liczbowe dane jeszcze za wcześnie, ale już obecnie w ogólnych zarysach da się stwierdzić, że powyższe tranzakcje pokrywają się z grubsza z wytworami dotychczas wywożonemi do Niemiec i innych państw zagranicznych. Eksport przemysłu b. dzielnicy pruskiej przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

Wbrew powszechnemu mniemaniu ciągle jeszcze eksportujemy cukier do Niemiec i to w dość poważnej ilości (20 000 ton), co jest zjawiskiem nader ciekawem, jeżeli weźmie się pod uwagę, że Niemcy są większym producentem cukru od Polski. Prócz tego za granicę idą: spirytus, drzewo okrągłe, wyroby drzewne, meble gięte i prostsze, inne wyroby drzewne jak parkiety posadzkowe, przetwory mączne, zwłaszcza mączka ziemniaczana. Polska jest producentem kartofli i nie jest w stanie całej tej produkcji skonsumować.

Siatki żarowe fabryki „Żar". Dwie trzecie tej produkcji idzie do Anglji. Płody rolne. Maszyny rolnicze w niewielkiej ilości. Niektóre specjalności polskie, jak np. kartoflarki, cieszą się zagranicą większem powodzeniem zwłaszcza w Niemczech i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Czy udział przemysłu innych dzielnic Polski na targach był dostatecznie wielki?

Co do frekwencji przedstawicieli przemysłu z innych dzielnic Polski to niestety stwierdzić trzeba, że była ona bardzo mała. Łódzki przemysł tekstylny nie wystawiał prawie wcale, jedynie przemysł pluszowy i lniany był na targach reprezentowany. To samo dotyczy przemysłu górnośląskiego oraz takich ośrodków przemysłowych jak Dąbrowa Górnicza i Biała.

Czy eksponaty polskie sprawiały dodatnie wrażenie wobec zagranicy?

Błędne jest twierdzenie niektórych osób, jakoby nasz przemysł w stosunku do przemysłu niemieckiego zaprezentował się na obecnych targach dość mizernie. Imponujący był dział maszyn rolniczych, rowery firmy Inwencja, przemysł chemiczny, szklany i inne.

W każdym razie nie odniosłem na targach wrażenia, aby nasz przemysł odbijał od zagranicznego.

Z ruchu zarobkowego.

Wczoraj w Hotelu „pod złotym Lwem" odbyło się ogólne zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego przy dość licznym udziale członków.

Tematem obrad były sprawy zarobkowe. O godz. 6-ej zagaił zebranie kol. prezes Antoni Pokorski hasłem „Szczęść Boże", poczem udzielił głosu kol. Nowakowi, który w przeszło półgodzinnem przemówieniu zdał szczegółowo sprawozdanie z konferencji zarobkowej, odbytej z Centr. Zw. Pracodawców tegoż samego dnia. Referent przedstawia poruszoną na konferencji przez C. Z. P. sprawę incydentu toruńskiego w dniu 28 marca, który to incydent dotyczył brania łapówek przez prezesa Z. Z. P. p. Hopfego w Starogardzie od tamtejszych pracodawców. Na podstawie tegoż Zw. Klasowe oraz Wolne Związki wydały szereg odezw przeciwko Z. Z. P. a dalej Z. Z. P. w odpowiedzi na powyższe wydało znowóż przeciwko Zw. Klasowym itd. W odezwach powyżej wymienionych dopatrzono się szereg nieprawdziwych rzeczy jak i niemniej obraźliwych, skutkiem czego sprawę poruszono celem stwierdzenia stanu faktycznego. Sama sprawa zajęła 2 godziny czasu, poczem przystąpiono do spraw zarobkowych.

Referent przedstawia zabiegi Ch. Z. Z. około poprawy zarobków rzeszom pracującem. Już od samego grudnia z r. Ch. Z. Z. stawiało żądania o podwyżkach zarobków. Od samego grudnia do marca wszelkie zabiegi spełzły na niczem. W marcu zwołana została konferencja przez Insp. Pracy i tam dowiedzieliśmy się, że C. Z. P. nie może podwyżki udzielić. Powyższe spowodowało nas do stawiania wniosków ultymatywnych, które spowodowały zwołanie konferencji na dzień 12 maja br.

Rezultat tej konferencji nie jest zadawalniający, bo dowiedzieliśmy się, że **C. Z. P. na swem posiedzeniu uchwalił tylko minimalną podwyżkę, bo tylko 10% dla rzemieślników a 5 procent dla wszelkich innych kategorji.**

Na tem referent dodając jeszcze szereg uwag ogólno gospodarczych zakończył swe przemówienie.

W dyskusji zabierali głos p. Nowak, p. Lewandowski, p. Wierzbowski i inni. Powszechnie podnoszono, że przyznane podwyżki są za małe. Jednakże stając na gruncie państwowym by nie zaogniać dotychczasowego kryzysu gospodarczego, tym razem jeszcze powstrzymano się od przystąpienia do strajku.

Kronika gospodarcza.

— **REFORMY w Z. S. S. R.** Dowiadujemy się z Moskwy, że Kamieniew, przemawiając na Kongresie Ukraińsko-Sowieckim stwierdził, iż centralny rząd Z. S. S. R. będzie dążył do zlikwidowania postanowień i rozporządzeń poczynionych w czasie wojen republiki sowieckiej i tamującej rozwój produkcji i życia gospodarczego w państwie. Oprócz tego Kamieniew zapowiedział, że Kongres wszechrosyjski poświęci specjalną uwagę reformom w następujących dziedzinach: Anulowanie wszelkich rozporządzeń utrudniających użytkowanie i dzierżawę ziemi, wprowadzenie dłuższych okresów czasu dla nowego podziału ziemi, umożliwienie posługiwania się obcemi siłami roboczemi, oraz poczynienie zmian w ustawodawstwie o 8-godzinnym dniu pracy, specjalnie w zakresie rolnictwa.

— **HANDEL Z ROSJĄ SOWIECKĄ.** Jak się dowiadujemy „Zjednoczone Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych" rozszerzyły zawartą w swoim czasie umowę z przedstawicielstwem handlowym Z. S. S. R. w Polsce. Umowa pierwotna polegała na utworzeniu przez wymienioną firmę składów konsygnacyjnych na terenie Z. S. S. R. Według tej umowy Zjedn. Fabryki zobowiązały się dostarczyć na składy konsygnacyjne w ciągu **3 lat** maszyn i narzędzi rolniczych na ogólną kwotę **770 000 dol.** amerykańskich. W dniu wczorajszym zmieniono umowę, przyczem na propozycję wymienionej firmy podniesiono wartość towaru, który ma być dostarczony na składy konsygnacyjne w ciągu 3 lat do 990 000 dol. am. Kwota ta według umowy jest minimalna. Umowę ze strony firmy polskiej podpisał dyr. W. Wierzejski. Jak się dowiadujemy 15 bm. wyjeżdża na teren Z. S. S. R. inż. Iwaszkiewicz na czas trwania umowy w celu fachowego kierownictwa sprzedażą artykułów Zjednoczonych Fabryk.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 12. 5. (Not. nieurz.) Pszenica 128—130 f 18.75 — 19.25, 125—127 f 17.75—18.50, żyto 17.25, jęczmień dobry 15.25 —15.75, gorszy 14.30—15.00, owies 14,75—15, groch drobny 12.25—12,75, — Victoria 14—17, otręby pszenne 12,75, ospa żytnia 12, — pszenna 12.25.

Gdańsk, 12. 5. Mąka amerykańska patent nelson dolarów 10.65, Penoka 10.65, Alaska 10.60 fr. wagon Gdańsk.

SKÓRY I GARBNIKI.

Poznań, 12. 5. Ceny na surowiec płacone z pierwszej ręki. Skóry bydlęce solone 0,80, — suche 1.20 za 1 kg. cielęce solone (za 4 kg) I — 5.00, — suche I — 3,00, kocie zimowe 0,50 za 1 szt., królicze zimowe (za 1 kg) 2.00. sarnie (za 1 sztukę) 1.50, skopowe suche II z wełną 0.90. — solone I 0,90, — gołe 0.50—0.55 za 1kg., końskie solone I — 12.00, — suche I — 10.00, źrebięce solone I — 3.00, — suche I — 3.00, kozie suche duże I — 3.00, — młode I — 2.00, koźlęce suche 0.10—0.60 za 1 szt., włosie końskie I z ogona 4.00, — I z grzywy 1.40 za 1 kg. żołądki cielęce za 1 sztukę 0,20. Tendencja słaba, podaż wielka.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 12 maja, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł.
Floreny holenderskie	208,50 „
Franki belgijskie	26,22 „
Franki francuskie	27,08 „
Franki szwajcarskie	100,33 „
Funty angielskie	25,14 „
Korony austryjackie	73.00 „
Korony czeskie	15,39 „
Liry włoskie	21,30 „

Złoty w dniu 12 maja 1925 r.

Gdańsk złoty 99,95 — 100,20, przekaz na Warszawę 99,60 — 99,85; **Berlin** przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 80.50 — 80,90;, **Londyn** przekaz na Warszawę 25.22; **Wiedeń** złoty 136, przekaz na Warszawę 136,40; **Praga** złoty 647,50 — 653,50, przekaz na Warszawę 648.75 — 654,75, **Budapeszt** złoty 13490 — 13640; **Czerniowce** przekaz na Warszawę 40,10; **Bukareszt** przekaz na Warszawę 40,15, **Ryga** przekaz na Warszawę 102.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 14-go maja Wig. Bonifacego.
Wschód słońca 4 8 zachód 7 45
Wschód księżyca 12 57 zachód 9 50

✱

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) **jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2,** w niedziele i **święta od godz 11—2.**

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

✱

—** **Z Teatru Miejskiego.** D[illegible] w środę. 13 maja pre[illegible]jera pierwszej polskiej operetki „MAJOR POLSKICH UŁANÓW", melodyjna operetka w 3 aktach Krzewińskiego, muzyka Trzcińskiego. W roli tytułowej wystąpi ulubieniec płci pięknej Tadzio Laskowski. Zosia Górecka czarować Was będzie swym słowiczym głosem Anielcia Grabowska, jako oficer czerwonej gwardji. Porucznikiem ułanów Piotruś Kozłowski. Obywatelem ziemskim A. Kolado. Gazem rozweselającym tej prześlicznej operetki będą· Władzia Ochmańska i Jasio Otrembski. Clou operetki balet pomysłu baletmistrza Fabiana i tak w pierwszym akcie taniec cygański, w wykonaniu sióstr Popielewskich i Fabiana, w drugim akcie taniec rosyjski z p. Fabianem na czele w otoczeniu całego corps de baletu, w trzecim akcie polonez rzęzisty mazur. Przy pulpicie reżyser Antoni Miller.

Z dniem dzisiejszym przedstawienia zaczynać się będą punktualnie o godzinie 8.30 wieczorem.

—** **Popisy uczniów Inst. Muzycznego.** Zakończenie roku szkolnego w tut. Instytucie poprzedzi szereg koncertów-popisów, w których wezmą udział wszyscy uczniowie Instytutu.

Pierwszy tego rodzaju koncert-popis odbędzie się dnia 20 maja br. w sali koncertowej Tow. Muz. (hotel pod Złotym Lwem). W koncercie tym wystąpią uczniowie czwartego kursu (klasa fortepjanowa dyr. J. Tomaszewskiego). Dyr. Tomaszewski ułożył i przygotował ze swoimi uczniami program pierwszorzędny, tak pod względem stylowym jak i technicznym. Jako zupełną nowość dla nas wprowadził dyr. Tomaszewski ensemblową grę. Uczniowie Instytutu koncertować będą odtwarzając utwory na dwóch fortepjanach równocześnie, przyczem zatrudnione będą równocześnie przy obu fortepjanach cztery osoby. Prócz tego niektóre utwory programu będą wykonane przy współudziale profesora Giżejewskiego (skrzypce) i p. Szulca (violincello).

Koncert zapowiada się pod każdym względem świetnie.

Szczegóły podają afisze. Bilety w cenie od 50 gr do 3 zł są do nabycia od dzisiaj w biurze Tow. Muz. (hotel pod Lwem pokój nr. 25) w godzinach urzędowych.

—** **Wieczornica harcerska.** I żeńska drużyna harcerska urządza w sobotę 16 maja o godz. 6 w sali gimnastycznej swojego gimnazjum wieczornicę na dochód kolonji letniej.

W programie różne niespodzianki, między innemi różne przepowiednie i jedyny gościnny występ wróżki z księżyca, zaproszonej specjalnie na ten wieczór radjo-telefonem na ziemię.

Drużyna pragnie przyjść z pomocą niezamożnym harcerkom, które bardzo potrzebują kolonji a nie mają środków na wyjazd, dlatego zaprasza bardzo serdecznie wszystkich rodziców, sympatyków i młodzież.

Urozmaicony program, bufet własny i piękny cel. Czyż trzeba więcej? Wstęp dla dorosłych 1 zł, młodzież 30 gr.

Z. Meisnerówna, komdtka. druż.

—** **Pomorska młodzież akademicka a dostęp Polski do morza.** Jedna z korporacji akademickich Uniwersytetu Poznańskiego uchwaliła w dniu 3-go Maja następującą rezolucję:

„W rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja — my młodzież pomorska — piętnując z największem oburzeniem nowe bezczelne roszczenia Krzyżackie, protestujemy energicznie przeciw wszelkim próbom rewizji granic zachodnich Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i ślubujemy uroczyście, że każdej piędzi naszej ziemi ojczystej bronić będziemy z bronią w ręku do ostatniej kropli krwi."

„Pomerania", Korporacja studentów Uniwersyt. Poznańskiego.

—** **Z targu.** Targ dzisiejszy z powodu zbyt wysokich cen mało ożywiony. Za jaja żądano 1,30—1,40 zł, za masło 1,80 zł. Szczególnie wysokich cen żądano za warzywa. Szparagi 0,80—1,50 zł, najgorszy gatunek 0,40 za funt, kalafior 1.50 zł, główka rzodkiewki 15 gr, pomarańcze 10 szt. 1 zł, raki małe 10—15 groszy.

—** **Echa przygody 12-letniego podróżnika.** W uzupełnieniu notatki o przygodach 12-letniego podróżnika Stan. Petla z Dembicy w nr. 108 „Gł. Pom." dowiadujemy się, iż chłopiec skradł matce sumę 530 zł a nie — jak podano — 30 zł. Sprytny ten mały podróżnik jednakże wobec urzędników tutejszego I komisarjatu nie przyznał się do kradzieży tak wysokiej sumy a twierdził, iż skradł tylko 30 złotych. 500 złotych zaś chłopiec zdołał schować pod ławkę w ekspozyturze śledczej na dworcu w Grudziądzu, podczas pierwszego przesłuchania go. Dopiero po przyjeździe ojca przyznał się chłopiec do winy a po długiem poszukiwaniu przez tutejszych urzędników P. P. znaleziono naprawdę schowanych w dworcowej ekspozyturze śledczej 500 zł. Chłopca zabrano ubiegłą sobotę do domu.

Dzięki czujności policji naszej oddano więc rodzicom syna i skradzione pieniądze.

—** **Usiłowane samobójstwo.** Prostytutka Marja Lotkówna, zamieszkała przy ul. Pietruszkowej nr. 25 usiłowała popełnić samobójstwo, trując się kwasem. Ponieważ udzielono jej natychmiast pomocy lekarskiej i przepłukano żołądek, desperatkę, którą przewieziono do szpitala, utrzymano przy życiu.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano w mieście tylko jedną osobę za kradzież.

—** **Prasie polskiej zagraża brak papieru.** Wobec tego, że strajk w fabryce papieru rotacyjnego „Steinhagen" w Myszkowie trwa dalej, prasie polskiej zagraża poważnie brak papieru. Oceniając powagę sytuacji, Związek wydawców i dzienników w Warszawie postanowił zwrócić się do premjera Grabskiego z prośbą o zwolnienie od ceł papieru zagranicznego, aby w ten sposób czytelnikom zapewnić stały dopływ gazet.

—** **Konkurs na monografję wsi polskiej.** Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk ogłosiło konkurs na monografję dowolnie wybranej wsi, leżącej na obszarze b. zaboru pruskiego. Jest rzeczą pożądaną, aby udział w konkursie przyjęło przedewszystkiem nauczycielstwo szkół powszechnych, mogące tym sposobem przyczynić się do pogłębienia znajomości ziem Zachodniej Polski i przynieść pożytek nauce polskiej. Warunki konkursu Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego podało do wiadomości Inspektoratom Szkolnym, w których osby zainteresowano mogą uzyskać bliższe informacje.

—** **Przerwa w komunikacji kolejowej na linji Gdańsk—Pruszcz—Kartuzy.** Z powodu naprawy toru między stacjami Kahlbude—Łapin na linji Gdańsk—Pruszcz—Kartuzy pociągi jadą od wczoraj tylko do stacji Kahlbude, natomiast ruch pasażerski i towarowy do Kartuz i z powrotem odbywa się na linji Gdańsk — Wrzeszcz — Kokoszki — Stara-Piła.

—** **W wczorajszem podziękowaniu Towarzystwa Czytelni dla Kobiet** zapomniano przez niedopatrzenie wymienić firmę Sommerfeldt, która bezinteresownie wypożyczyła meble do dekoracji sceny oraz dyrekcję Domu Karnego która wypożyczyła biurko.

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **W niedzielę, dnia 17 maja rb.,** o godz. 8½ odbędzie się w Bydgoszczy w Hotelu pod Orłem ogólne walne zebranie Automobilklubu Wielkopolski Filja w Bydgoszczy.

Na porządku dzennym:

1. Otwarcie posiedzenia,
2. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia,
3. Sprawozdanie skarbnika za czas ubiegły,
4. Sprawozdanie Komisji Sportowej,
5. Sprawozdanie Zarządu,
6. Wybór nowego Zarządu i Komisji Sportowej,
7. Sprawa sekretarjatu,
8. Wolne wnioski,
9. Zmaknięcie.

Ze względu na ważne sprawy prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. (2294)

Zarząd:

Szymczak, sekretarz. **Maciejewski**, prezes.

Orkiestra Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. R. Pol. urządza dziś w środę, dnia 13 maja br. o godz. 6 wieczorem i w niedziele, dnia 17 bm. o godzinie 4 popoł. w ogrodzie pod „Złotym Lwem" wielki koncert ogrodowy. (Patrz ogłoszenie w numerze dzisiejszym.)

Z Pomorza

—** **GÓRNA GRUPA. (Samobójstwo).** Ostatniemi dniami popełnił samobójstwo pomiędzy stacją Górną Grupą a placem ćwiczem maryuarz Tadeusz Lipiński. Pozostawił on kartkę z napisem, ażeby czapkę na jego grób włożyć oraz list pożegnalny do narzeczonej i kolegów.

—** **TORUŃ. (Rychła kąpiel w Wiśle.)** W ostatnich dniach można było zauważyć na Kępie około mostu zwykle w porze południowej kilka postaci kąpiątych się w otwartej Wiśle. Codzi tu zdaje się o dwóch dobrych pływaków, specjalnych amatorów zimnej kąpieli, których i w zeszłym roku o ten czas można była zauważyć kąpiących się na otwartej Wiśle. Mimo tego władze jednak zawczasu powinny wkroczyć w tę sprawę, gdyż pływanie na otwartej Wiśle jest bardzo niebezpieczne i pociągnąć może za sobę liczne ofiary, jak to zresztą co rok bywa. Szczególnie taki przykład dany niedorosłej młodzieży o tej porze fatalne mógłby mieć sktuki.

—** **TORUŃ. (Otwarcie łazienek miejskich.)** Otwarcie łazienek miejskich nastąpiło w dniu 11 bm. Ceny wstępu do łazienek są dość niskie i zostały ustalone przez magistrat.

— **)Wybuch granatu.)** W poniedziałek popołudniu podczas ładowania łomu metalowego na dworcu mokrzańskim nastąpił wybuch granatu, znajdującego się w starem żelastwie. Po ogromnej detonacji zauważono w kłębach gęstego, czarnego dymu dwóch robotników firmy Nachenstein i Kozłowski zbroczonych krwią. Okazało się, że obaj pracownicy nazwiskiem Wanatowski Bernard i Banasz Franciszek doznali pokaleczenia nóg. Zawezwane pogotowie odwiozło ich do lecznicy miejskiej. We wtorek rano wskutek odniesionych ran zmarł w lecznicy miejskiej Wanatowski.

—** **CZERSK. (Spór, który się śmiertelnie zakończył).** Między posiedzicielami Zdunkiem a Sową na wybudowaniu pod Złotowem doszło w ub. czwartek rano do kłótni o jakąś sumę pieniężną, o którą dopominał się obecnie p. Zdunek. Na podwórzu gospodarstwa Sowy doszło na tem tle do sporu, w ciągu którego Sowa wezwał Zdunka do opuszczenia gospodarstwa, przyczem, gdy ten się opierał, oddał dwa strzały rewolwerowe na postrach. W końcu Sowa bez namysłu strzelił do Zdunka, raniąc go śmiertelnie. Zdunek niebawem ducha wyzionął. Zabójcę aresztowano.

—** **GOSTYCZYN,** pow. tucholski. **(Ujęcie morderczyni).** W tych dniach udało się policji tuteiszej wyśledzić Elżbietę Sontowską, która nowo narodzone dziecko uśmierciła drewniakiem. Po sekcji noworodka przyznała się dzieciobójczyni do powyższego czynu.

—** **WEJHEROWO. (Napady na szosie).** W tych dniach dokonano napadu na szosie pomiędzy Wejherowem a Bolszewem w odległości jednego kilometra od Zakładów Opieki Społecznej, na czeladnika piekarskiego Emila Eichberga z Wejherowa, idącego ze swą narzeczoną Elsą Sandek. Napastnik miał twarz aż po oczy obwiązaną chustką. Zażądał on wydania pieniędzy i kosztowności. Po odebraniu napadniętemu zegarka z łańcuszkiem wartości 100zł., uciekł do pobliskiego lasu. Z wykryciem złodzieja zachodzi trudność, gdyż napadnięty zameldował o wypadku dopiero po upływie jednej doby. — W sobotę, dnia 9 maja, dokonano napadu na szosie, prowadzącej z Krokowa, w odległości 3 kilometrów od Wejherowa, na dwie dziewczyny, Janinę Klepinównę i Agnieszkę Ewaltównę, idące do Wejherowa na targ. Bandyta, przyłożywszy nóż do piersi Klepiniewny, odebrał jej koszyk z masłem i jajami, poczem w podobny sposób napadł na Ewaltównę. Po dokonaniu rabunku uciekł do lasu w stronę Nanic. Dziewczęta zaraz po przybyciu do Wejherowa zameldowała o napadzie na policji, która zarządziła energiczne środki w celu wykrycia napastnika, ale na razie nie dało się go pochwycić.

—** **KORONOWO. (Obchód 3-go Maja.)** Obchód 3-go maja w naszem mieście był imponujący. O godzinie pół do 10-ej towarzystwa i dzieci szkolne zgromadziły się u p. Zająkały, skąd przy dźwiękach orkiestry flecikowej ruchliwego Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej i orkiestry dętej pochód ruszył do kościoła klasztornego na uroczyste nabożeństwo; sumę odprawił X. kapelan Mazella, kazanie uroczystościowe wygłosił w zastępstwie chorego X. proboszcza X. wik. Żelazny. Po skończonem nabożeństwie nastąpił wymarsz na rynek, gdzie przemówił p. burmistrz Wodniczek, po nim zabrał głos p. starosta Niesiołowski, przypominając ważność wychowania fizycznego narodu i udekorował komendanta Tow. Powstańców i Wojaków p. Wiśniewskiego medalem pamiątkowym 3-go Maja za zasługi na polu przysposobienia wojskowego. O godzinie 4-ej popoł. na Grabinie nastąpił obchód Konstytucji 3go Maja. Po deklamacji drhny Wesołowskiej ze Stowarzyszenia Młodych Polek, przemawiał porywająco X kap. Mazella, kończąc swój wykład okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej. Potem dzieci szkolne pod batutą dzielnego naszego organisty p. Poklękowskiego po mistrzowsku oddały pieśni patrjotyczne, w przerwach ślicznie deklamowały dziewczęta. Godnem zakończeniem uroczystości narodowej było patrjotyczne przedstawienie tutejszego Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej. Ks. wik. Żelazny, patron tegoż Stowarzyszenia przemówił do licznie zebranej publiczności, objaśniając cel tego Stowarzyszenia, mającego za zadanie wychować dobrych synów kościoła i dzielnych obrońców Ojczyzny. Temu celowi miało też służyć przedstawienie sztuki patrjotycznej: Żołnierz. Nie mógł nikt oprzec się wrażeniem wzruszającemu, jakie wywarło na niego rola bohatera sztuki, młodzieńca, dla słabego zdrowia niezdatnego do wojska, a jednak w czasie nawały bolszewickiej, zbierającego resztki swych sił, aby zanieść ważny rozkaz do odległej wioski, gdy przeznaczony na to sierżant uległ nieszczęśliwemu przypadkowi. Młodzi aktorzy dobrze wyćwiczeni przez p. Paradowskiego pochlebnie się wywiązali ze swego zadania. Cały obchód 3-go Maja spełnił swe zadanie, wzmocnił i pogłębił w naszym ludzie przywiązanie i miłość ku Ojczyźnie z czego Koronowo z okolicą oddawna słynie.

Z całej Polski.

—* **KROTOSZYN. (Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej.)** W dniu 21 bm. przyjeżdża do naszego miasta Prezydent Rzeczypopspolitej i pozostanie tu do 22bm. Władze wszczęły wielkie starania dla upiększenia miasta na przyjęcie tak dostojnego gościa. Tak restauruje się wewnątrz gmach starostwa. Również przedsięwziął Urząd Ruchu odnowienie dworca wewnątrz, gdzie pracuje już od blisko dwu tygodni kilku murarzy. Magistrat upiększa miasto, które też tego bardzo już potrzebowało.

—* **INOWROCŁAW. (Jazda na buforach.)** W Inowrocławiu aresztowano na dworcu niejakiego Aleksandra Kubicę, który uczepiwszy się buforów pociągu pospiesznego przejechał bezpłatnie całą przestrzeń od Mogilna do Inowrocławia.

—* **JAROCIN. (Rozwój ruchu budowlanego.)** Miasto Jarocin świeci przykładem, co do rozwoju ruchu budowlanego. Nietylko, że oddało obywatelom parcele pod nowe domy, lecz co ważniejsze, postarało się też o plany domów tanich, a estetycznie pięknych. Plany te otrzymał Magistrat przez rozpisanie konkursu z wyznaczeniem 3 nagród. Z nadesłanych 10 planów uznała komisja budowlana i jury za najlepszą pracę szkic budowniczego pow. p. Wohlfeila i przyznała mu pierwszą nagrodę. Drugą nagrodę otrzymał p. budowniczy Rajewski, trzecią p. budowniczy Sobieraj. — Miasto oddawać będzie szkice budowlane bezpłatnie tym wszystkim, którzy się zobowiążą budować domy podług tych premjowanych planów.

—* **LUBLIN. (Śmierć wskutek pioruna.)** W tych dniach w czasie burzy w powiecie Lublinieckim uderzył piorun w wracającą z Koła wozem Rozalję Kucharczykową. Kucharczykowa poniosła śmierć na miejscu, zaś będąca w jej towarzystwie siostra odniosła porażenia. Koń również został zabity.

—* **KRAKÓW. (Lektorat chemii wojennej.)** Akademja Górnicza w Krakowie otworzyła niedawno lektorat gazów trujących i wojennego przemysłu chemicznego, celem zapoznawania studentów z nowym rodzajem broni. Należy z radością powitać nową placówkę naukową, która będzie przygotowywać wyszkolonych fachowców, obznajomionych z nowoczesnymi sposobami walki.

—* **KRAKÓW. (Krwawa awantura.)** Posterunkowy P. P. Wójcik powracając do domu po służbie, spotkał koło Czyżyn pow. Kraków pewnego osobnika niosącego w worku jakieś rzeczy. Ponieważ osobnik ten wydał się Wójcikowi podejrzanym, przystąpił on do niego w celu wylegitymowania go i stwierdzenia zawartości worka, gdy jednak tenże nie mógł mu się należycie wylegitymować a przekonał się Wójcik, że w worku znajdują się kury, zawezwał owego osobnika do udania się z nim do P. P. P. w Bieńczycach. W tym momencie zatrzymany wyjął błyskawicznie z kieszeni kamień i uderzył nim Wójcika w nos tak silnie, że ten padł oszołomiony na ziemię, a nast. ów opryszek starał się mu wyrwać bagnet z pochwy. Wójcik widząc się zagrożonym, wyciągnął rewolwer i oddał do napastnika w pozycji leżącej strzał, którym go ranił w lewą skroń. Rannego odwiózł następnie Wójcik na Pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala św. Łazarza, gdzie dokonano wyjęcia kuli.

„Lotnik". Ukazał się nr. 8. „Lotnika" Organu Związku Lotników Polskich w Poznaniu. Treść zajmująca mówi o zmianie frontu w propagandzie lotnictwa w społeczeństwie, o lotnictwie, o meteorologji, o problemie helikopterów. Opis nowego płatowca holenderskiego, kronika lotnicza, fragment, „Jak zostałem pilotem" w zakończeniu, tworzą całość bardzo interesującą. Pojedyncze egzemplarze po 30 groszy do nabycia u „Para" i we wszystkich księgarniach. Abonament kwartalny w administracji „Lotnika", Poznań, Sieroca nr. 2 — tylko zł. 1,50.

Teofil Szczerba: „Wystawa Dydaktyczna we Florencji". Marzec-kwiecień 1925 r. Nakładem Związku Inspektorów Szkolnych w Rzeczpospolitej Polskiej. Str. 24.

Broszura pod powyższym tytułem zawiera szczegółowe omówienie wszystkich działów wielkiej wystawy dydaktyczno - szkolnej z uwzględnieniem działu polskiego wystawy, który wyróżnił się wysokim poziomem urządzenia technicznego i jakością reprezentowanych eksponatów

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski

Obwieszczenie.

Szczepienie przymusowe przeciw ospie odbędzie się w tym roku dla miasta Grudziądza w szkole im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Sienkiewicza 21 w dniach 28, 29 i 30 maja od godz. 2 do 4 popołudniu dla dzieci w 1 roku życia, w następującym porządku:

w czwartek 28 maja dzieci, których nazwiska rozpoczynają się na A. B. C. D. E. F. G. H.

w piątek 29 maja I. J. K. L. M. N.

w sobotę 30 maja O. P. R. S. T. U. W. Z.

zaś dla dzieci w 7 roku życia (które ukończyły 6 lat a nie ukończyły 7 lat), odbędzie się szczepienie w dniach 2, 3 i 5 czerwca od godz. 2 do 4 popołudnin w następującym porządku:

we wtorek 2 czerwca dzieci, których nazwiska rozpoczynają się na A. B. C. D. E. F. G. H.

w środę 3 czerwca I. J. K. L. M. N. O.

w piątek 5 czerwca P. R. S. T. U. W. Z.

Rodzice lub ich zastępcy obowiązani są dzieci przynieść wzgl. przyprowadzić zarówno czy dostali pisemne zawezwanie czy nie. Dzieci winny być czysto skąpane (obmyte) i w czystej bieliźnie. Dzieciom jednorocznym winno być prawe, zaś starszym lewe ramię czysto obmyte.

Szczepione zostaną:

1. Wszystkie dzieci, które rodziły się w 1924 r.,
2. wszystkie dzieci z roku 1923, których z jakiegobądź powodu w przeszłym roku nie szczepiono,
3. wszystkie dzieci tych obywateli, którzy z innej miejscowości do Grudziądza się sprowadzili, a swych dzieci do pierwszego wzgl. drugiego szczepienia nie podawali.

Jeżeli dziecko jest ciężko chore i nie może być poddane szczepieniu, należy w terminie szczepienia donieść o tem lekarzowi powiatowemu i przedłożyć świadectwo lekarskie.

Oględziny ospiczek odbędą się za tydzień, to jest: 4, 5, 6 czerwca rb. dla jednorocznych dzieci, zaś dla dzieci w 7 roku 9, 10 i 12 czerwca od godz. 2—4 popołudniu w tym samym porządku jak szczepienia.

Grudziądz, dnia 11 maja 1925 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek. [2316

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iż od dnia 15 maja r. b. wszelkie policyjne za-, od- i przemeldowywania mieszkańców miasta Grudziądza będą się odbywały na poszczególnych Komisarjatach Policji Państwowej.

Podział ulic na poszczególne komisarjaty jest następujący:

Do I. Komisarjatu należą następujące ulice:

1. Bracka	18. Plac Pramowy
2. Długa	19. Rybacka
3. Groblowa	20. Rybny Rynek
4. Józefa Wybickiego od 1—24	21. Rynek Stary
5. Kościelna	22. Stara Rynkowa
6. Klasztorna	23. Stara
7. Kwiatowa	24. Szkolna
8. Książęca	25. Strzelecka
9. Mało Młyńska	26. Starościńska
10. Młyńska od 1—19	27. Sienkiewicza
11. Mickiewicza	28. Spichrzowa
12. Mała Groblowa	29. Szewska
13. Murowa	30. Trzeciego Maja
14. Ogrodowa	31. Toruńska
15. Pańska	32. Tuszewska Grobla od 1—15
16. Podgórna	33. Trynkowa
17. Plac 23 Stycznia	34. Zamkowa

Do II. Komisarjatu należą następujące ulice:

1. Bartosza Głowackiego	11. Ks. Budkiewicza
2. Flowera Kosz. Saperów od 1—6	12. Lipowa
3. Forteczna	13. Młyńska od 25 do końca
4. Józefa Wybickiego od 25—48	14. Nadgórna
5. Koszarowa	15. Pietruszkowa
6. Kilińskiego	16. Prowiantowa Rej. Wojsk. Zak. Gos.
7. Kościuszki	17. Poniatowskiego
8. Kopernika	18. Solna
9. Krótka	19. Słowackiego
10. Kunterstyńska	20. Sobieskiego
	21. Sądowa

Do III. Komisarjatu należą następujące ulice:

1. Brzeżna	18. Moniuszki
2. Bydgoska	19. Miłoleśna
3. Biskupia	20. Matejki
4. Chełmińska	21. Portowa
5. Czerwono Dworna	22. Rzeźalniana
6. Cegielniana	23. Radzyńska
7. Czerwony Dwór	24. Rejtana
8. Droga Łąkowa	25. Rudnik Leśnicz.
9. Dworcowa	26. Staszyca
10. Filar Mostowy	27. Strzemięcin
11. Gełbudzka	28. Tuszewska Grobla od 16 do końca
12. Herofelda	29. Wenckiego
13. Kępowa	30. Wiktorjusa
14. Kalinkowa	31. Wiślana
15. Królewska	31. Park miejski
16. Laskowicka	
17. Myśliwska	

Grudziądz, dnia 13 maja 1925 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek. [2321

LICYTACJA SĄDOWA.

W czwartek, dnia 16 maja o g. 9 przed poł. sprzedam w drodze sądowej licytacji na Placu 23-go Stycznia nr. 11 **2 biurka z fotelami orzechowe, bufet i regały, kanapę pluszową, duże lustro i większą ilość desek, belek, butelek, galony, koła, beczki itd.**

2050] Rostkowski, kom. sądowy.

Licytacja sądowa.

W piątek, dnia 15 maja, o godz. 15 popoł. sprzedam na ulicy Kwiatowej nr. 10 **maszyny do fabrykowania wody mineralnej, kilkaset butelek, maszyny do odciągania piwa, czyszczenia i korkowania butelek, belki, warsztat stolarski itd.**

2066] **Rostkowski**, kom. sądowy.

WALNE ZEBRANIE
Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu

odbędzie się dnia 14. bm. **w czwartek** w sali Hotelu Warszawskim o godzinie 8-mej wieczorem. Na porządku dziennym: Sprawozdanie sekretarza i skarbnika oraz wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. [2311

Kupna

Sprzedaże

Posady

Mieszkania

Dzierżawy

Ożenki

Zguby

Zgubione zaświadczenie za nr. ha na nazwisko Mikołaj Pucjło. Prosi o zwrot pod adresem: Pastwisko MIKOŁAJ PUCJŁO (2161

Różne